

Jajko sadzone z sosem sojowym (oczywiście bezglut) z sałatką:

mało słodki melon (akurat się trafił taki niesmaczny, ale do sałatki zamiast ogórka w sam raz),

pomidor Bawole Serce, ale oczywiście może być też "Z Żuromina",

drobno pokrojona cebulka,

natka pietruszki,

prażony sezam i

dużo dobrej oliwy

oraz

sól i pieprz.



To na drugie.

Na pierwsze śniadanie niezmiennie: kawusia, prasa, smoothie.

Wszystko w łóżku.

#TakieŻyciePoTrzydziestce

PS. Ale książkę mi aBsio dała! Autorkę Katarzynę Miller poznałam 10 lat temu na gali Zwierciadła w Warszawie. Przyciągała mnie jak magnes, podeszłam, mam jej wizytówkę

do dziś. Próbowalam się kiedyś dodzwonić, ale mi się nie udało. Toć to ja za trzydzieści lat!
Gdybym nie przestała jeść glutenu, to i gabarytowo na pewno bym się do niej zbliżyła.